

Kronika Życia św. Maksymiliana

8 stycznia 1894 w Zduńskiej Woli urodził się Rajmund Kolbe. Rodzice Rajmunda - Juliusz i Marianna z Dąbrowskich - byli gorącymi patriotami. Prowadzili w Zduńskiej Woli warsztat tkacki. Po narodzinach Rajmunda przenieśli się do Łodzi, a następnie do Pabianic. W Pabianicach ojciec św. Maksymiliana pracował w fabryce, a matka prowadziła sklepik. Rodzice wychowywali swe dzieci pobożnie i karnie, dając im we wszystkim dobry przykład. Rajmund miał czterech braci: starszego Franciszka i młodszych: Józefa, Walentego i Antoniego. Dwóch najmłodszych synów państwa Kolbe zmarło w wieku niemowlęcym. Marianna Kolbe z domu Dąbrowska, matka św. Maksymiliana. Wychowywała synów, prowadziła sklepik, a także pracowała jako położna. W 1910 r. wstąpiła do ss. benedyktynek we Lwowie jako osoba świecka. Od 1914 r. przebywała u ss. felicjanek w Krakowie, pełniąc funkcję tercjarki. Zmarła w 1946 r. w wieku 76 lat.

1902 Rajmund przyjął I Komunię Świętą w kościele pw. św. Mateusza w Pabianicach.

1904 Rajmund przeżył duchowy przełom. Spoważniał, stał się bardziej pobożny. Matce wyznał, że ukazała mu się Matka Boża z dwiema koronami: białą i czerwoną. Wyciągnął ręce po obie, wyrażając gotowość podjęcia czystości i męczeństwa.

1907 Rajmund Kolbe zgłosił się wraz ze swym bratem Franciszkiem do Małego Seminarium Ojców Franciszkanów we Lwowie. 4 września rozpoczął nowicjat. Przyjął imię zakonne Maksymilian.

1912 - 1919 Brat Maksymilian studiował w Rzymie filozofię na jezuickim uniwersytecie Gregorianum, a następnie teologię w Kolegium Seraphicum. Uzyskał w obu tych dziedzinach stopnie naukowe doktora.

Uniwersytet Gregorianum w Rzymie. Św. Maksymilian studiował tu filozofię, a także matematykę, fizykę, chemię, biologię, astronomię i psychologię. Miał żylkę naukowca, zrobił nawet projekt rakiety kosmicznej. Polski astronom, prof. Bielecki tak skomentował projekt Ojca Maksymiliana: "Jego... plany budowy rakiety kosmicznej... stawiają go w rzędzie nieomalże odkrywców lotów kosmicznych... Pozwalają również zaliczyć go do jednostek o niepospolitych zaletach umysłu: był typem badacza, naukowca o szerokich widnokęgach myślowych".

1914 Ojciec Maksymilian złożył uroczystą profesję w kaplicy Międzynarodowego Kolegium Serafickiego w Rzymie. Przybrał sobie dodatkowo imię Maria. Juliusz Kolbe (ojciec Maksymiliana), legionista w randze oficera został pochwycony i rozstrzelany przez Rosjan w okolicach Olkusza.

16 października 1917 Ojciec Maksymilian - wówczas subdiakon - razem z 6 alumnami założył Rycerstwo Niepokalanej (Militia Immaculatae, w skrócie MI). Wcześniej w czasie modlitwy dostał natchnienie założenia stowarzyszenia maryjnego.

Początki Rycerstwa

W lutym 1917 r. zorganizowano w Rzymie wielką manifestację masońską. Pochód masoński, zdążający do pomnika Giordana Bruno, przeszedł ulicami miasta i zatrzymał się przy Placu św. Piotra, powiewając czarną chorągwią z wizerunkiem Michała Anioła pod nogami Lucyfera. Transparenty wychwalały szatana. Obserwował to student teologii - Maksymilian Kolbe. Był głęboko poruszony świętokradztwem masonów i czuł potrzebę obrony Kościoła. Planował założenie stowarzyszenia maryjnego służącego nawracaniu grzeszników, szczególnie masonów i dążącego do uświęcenia wszystkich chrześcijan. 16 października 1917 r. z inicjatywy św. Maksymiliana powstał ruch maryjny zwany Rycerstwem Niepokalanej (MI). Już za życia św. Maksymiliana biskupi i papieże błogosławili ten "pobożny związek". Ojciec Święty Pius XII uznał je za "instytucję opatrnościową".

Rycerstwo Niepokalanej dzisiaj

Rycerze Niepokalanej walczą z "siłami ciemności" zorganizowanymi przeciwko Kościołowi. Tej walce przewodzi Niepokalana. Obraz umieszczony na Cudownym Medaliku Rycerstwa przedstawia Matkę Bożą stojącą na kuli ziemskiej i miażdżącą stopą głowę węża - szatana. Z rąk Niepokalanej spływają na ziemię promienie łask. Św. Maksymilian zaplanował trzy stopnie Rycerstwa:

MI1 to uczestnictwo indywidualne w ruchu formalnie niezorganizowanym,

MI2 to grupy zorganizowane, koła np. na szczeblu parafialnym,

MI3 to bezgraniczne poświęcenie się ideałom MI; organizowanie np. domów maryjnych, instytutów, zgromadzeń, ośrodków o nazwie "Niepokalanów". Wszyscy uczestnicy zaczynają "swą misję od nawrócenia i uświęcenia siebie", ustawicznie zabiegając o "szerzenie Królestwa Chrystusowego pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanej". Noszą i propagują Cudowny Medalik.

Założyciel Rycerstwa pragnął, aby członkowie MI dotarli do wszystkich środowisk i podjęli działalność w: wychowaniu młodzieży, dziennikarstwie, a także wśród handlowców oraz przedsiębiorców.

1918 Ojciec Maksymilian otrzymał w Rzymie święcenia kapłańskie. Mszę św. prymicyjną odprawił w kościele św. Andrzeja delle Fratte.

1919 Papież Benedykt XV pobłogosławił dzieło Rycerstwa Niepokalanej. Ojciec Maksymilian wrócił z Rzymu do Krakowa, gdzie wykładał historię kościelną w Wyższym Seminarium Ojców Franciszkanów.

1920 Z uwagi na pogarszający się stan zdrowia (gruźlicę) Ojciec Maksymilian wyjechał do Zakopanego na kurację. W tym roku usunięto mu jedno płuco. Ze względu na stan zdrowia musiał wielokrotnie poddawać się leczeniu: w Zakopanem, Nieszawie, Mszanie Dolnej.

1922 W styczniu Ojciec Maksymilian (chory, gorączkujący) zaczął w Krakowie wydawać "Rycerza Niepokalanej" - miesięcznik, organ prasowy MI. Następnie, z polecenia przełożonych, przeniósł wydawnictwo (nota bene w jednej walizce) z Krakowa do Grodna, do klasztoru franciszkańskiego. *Ojciec Maksymilian rozpoczął wydawanie miesięcznika "Rycerz Niepokalanej" nie posiadając na ten cel funduszy, licząc na pomoc Niepokalanej i pokładając nadzieję w Opatrzności Bożej. Pierwszy numer "Rycerza" wydrukowano w nakładzie 5 tys. egzemplarzy. Ojcu Maksymilianowi brakło wtedy 500 Mp (marek polskich) na opłacenie drukarni. Wkrótce na ołtarzu Niepokalanej Poczęcia Najświętszej Marii Panny w franciszkańskim klasztorze znalazł kopertę z napisem "Dla Ciebie. Niepokalana" a w niej 500 Mp. Ojciec Maksymilian uznał ten "przypadek" za szczególny znak i łaskę Niepokalanej. Pierwszy numer "Rycerza Niepokalanej" wydany w Krakowie w styczniu 1922 r.*

styczeń 1927 Grodzieński klasztor był zbyt mały na potrzeby rozwijającego się wydawnictwa. Ksiądz Jan Drucki-Lubecki, właściciel majątku Teresin k. Sochaczewa, po rozmowie z Ojcem Maksymilianem ofiarował pięciomorgową działkę pod budowę klasztoru-wydawnictwa.

sierpień 1927 W Teresinie pod Warszawą nastąpiło poświęcenie figury Niepokalanej na placu pod przyszły klasztor.

październik 1927 Rozpoczęcie budowy klasztoru-wydawnictwa. Kanoniczne założenie klasztoru Niepokalanów.

listopad 1927 Przeniesienie Wydawnictwa "Rycerza Niepokalanej" z Grodna do Niepokalanowa. Centralą MI został klasztor Niepokalanów. Pierwszym gwardianem klasztoru był jego założyciel - Ojciec Maksymilian. Rodzina zakonna liczyła wówczas 20 osób: 2 kapłani - rodzeni bracia Kolbowie i 18 braci zakonnych.

1929 Otwarcie Małego Seminarium Misyjnego w Niepokalanowie.

styczeń - luty 1930 Ojciec Maksymilian podjął działania na rzecz założenia misji katolickiej na Dalekim Wschodzie. Pragnąc wyprosić błogosławieństwo Niepokalanej, odwiedził Lourdes. W tej intencji modlił się także u grobu św. Franciszka w Asyżu i św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Lisieux. W lutym Ojciec Kolbe wyjechał na Daleki Wschód. Podróżował pociągiem na trasie: Warszawa-Wiedeń-Tarvisio-Rzym-Marsylia. Następnie z Marsylii wyruszył statkiem przez Port Said-Dżibuti-Colombo-Singapur-Sajgon-Hongkong do Szanghaju.

maj 1930 Wydanie pierwszego numeru "Rycerza Niepokalanej" w języku japońskim.

lipiec - sierpień 1930 Krótki pobyt Ojca Maksymiliana na kapitule we Lwowie, gdzie został przełożonym ośrodka w Japonii. Jego rodzony brat, o. Alfons został przełożonym polskiego Niepokalanowa (o. Alfons zmarł w 1930 r.). Powrót do Japonii, do Nagasaki.

1931 Siedzibą polskich misjonarzy w Nagasaki stał się zbudowany przez nich klasztor, który otrzymał nazwę Ogród Niepokalanej (Mugenzai no Sono).

maj - październik 1933 Pobyt Ojca Kolbego w Polsce. Na kapitule w Krakowie nastąpił nowy podział funkcji: św. Maksymilian miał pełnić funkcję redaktora japońskiego "Rycerza Niepokalanej" i zająć się sprawami MI, a przełożonym w Japonii został o. Kornel Czupryk.

kwiecień 1936 Otwarcie Małego Seminarium (Duchownego) w Japonii.

czerwiec 1936 Ojciec Maksymilian wrócił do Polski.

lipiec 1936 Ojciec Maksymilian został gwardianem polskiego Niepokalanowa.

grudzień 1936 Zakon oo. franciszkanów, na wniosek św. Maksymiliana, poświęcił się Niepokalanej.

grudzień 1938 Próbną audycja z nowo założonego radia (stacja Polska 3 - Radio Niepokalanów). Św. Maksymilian wygłosił słowo wstępne.

W przededniu II wojny światowej Niepokalanów był największym klasztorem na świecie (762 członków). Wydawano w nim czasopisma:

Rycerz Niepokalanej, Mały Rycerzyk Niepokalane, Mały Dziennik, Informator Rycerstwa Niepokalanej Miles Immaculatae.

wrzesień 1939 Wybuch II wojny światowej. 19 września Ojciec Maksymilian został aresztowany wraz z grupą zakonników. Przebywał w obozach Łambinowice, Gębice, Ostrzechów. Został zwolniony 8 grudnia w Święto Niepokalanej Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i powrócił do Niepokalanowa.

Z samochodów wysiadło pięciu Niemców: czterech w mundurach SS i jeden cywil, szef całej grupy. Ojciec Kolbe wyszedł im naprzeciw. Wspólnie zwiedzili Niepokalanów i przyszedli do celi Ojca Kolbego. Tu nastąpiło aresztowanie. Fakt ten wstrząsnął całym Niepokalanowem. Osieroceni bracia poruszali niebo i ziemię, by wyjednać uwolnienie ukochanego Ojca. Dwudziestu zgłosiło się dobrowolnie jako zakładnicy. Gestapo odrzuciło tę prośbę. Gdy br. Hieronim Wierzbę wręczał podanie o zwolnienie Ojca Kolbego, jeden z gestapowców powiedział mu: "My musimy brać Polaków za głowy, bo inaczej oni wezmą nas". Przed wojną Niepokalanów, jako ośrodek wydawniczy, miał duży wpływ na społeczeństwo i często w swoich pismach stawał w obronie Kościoła i Narodu polskiego. To nie podobało się Niemcom. Konrad Henlein, zastępca gubernatora Hansa Franka, odpowiadając w roku 1942 na pytanie, dlaczego Niemcy niszczą duchowieństwo polskie, powiedział biskupom polskim: "Czynimy to ze względów zasadniczych. U was w Polsce jest tak: Kościół i Naród to jedno. Musimy to rozerwać. Dlatego bijemy raz w Kościół, raz w naród, aby was zniszczyć". W Pawiaku umieszczono Ojca Kolbego na oddziale piątym w celi nr 103".

listopad 1940 Okupacyjne władze hitlerowskie zezwoliły na jednorazowe wydanie "Rycerza Niepokalanej" w nakładzie 120 tys. egz.

luty 1941 Ojciec Maksymilian został aresztowany przez gestapo i uwięziony na Pawiaku.

Aresztowanie Ojca Maksymiliana

Następnego dnia, tj. 17 lutego 1941 r. z rana, Ojciec Maksymilian dyktował stenotypiście, br. Wędrowskiemu, fragment traktatu o Niepokalanej. W pewnej chwili Ojciec Maksymilian ukląkł pokornie na podłodze i z głową pochyloną ku ziemi odmówił trzy "Zdrowaś Maryjo" i trzy "Chwała Ojcu". W tym czasie brat furcian powiadamia go telefonicznie, że na teren klasztoru wjechały dwa samochody ze znakiem "Pol" (Polizei).

Ojciec Kolbe był jedną z ofiar kampanii niszczenia przez okupanta polskiej inteligencji. Przeczuwając to, co miało nastąpić, tak powiedział do braci na początku 1941 roku: "... Drogie dzieci, ja tej wojny już nie przeżyję".

"W ostatnią niedzielę rano przed aresztowaniem Ojciec Maksymilian wygłosił nam przepiękną konferencję o pokorze. Wieczorem zaś mówił o tym, że Pan Bóg spełnia wszystkie pragnienia i życzenia duszy szczerze Go miłującej: wskazywał przy tym na życie św. Teresy od Dzieciątka Jezus i innych świętych. Kończąc przemówienie, zaznaczył: Największa łaska Boża i szczęście dla człowieka - to przypieczerowanie swego ideału własną krwią.

maj 1941 Św. Maksymilian przybył w transporcie więźniów do obozu zagłady w Oświęcimiu, otrzymał numer obozowy 16670.

lipiec 1941 (28 VII-1 VIII dokładnej daty nie zdołano ustalić)

Kierownik obozu Fritzsch - w odwecie za ucieczkę więźnia z bloku 14a, do którego należał Ojciec Maksymilian - wybrał z tego bloku 10 więźniów na śmierć głodową. Św. Maksymilian wyraził gotowość zastąpienia jednego z nich - Franciszka Gajownicza, ojca rodziny. Fritzsch się zgodził. Skazańcy zostali zamknięci w bunkrze głodowym bloku śmierci. "Przed blokiem kazano im się najpierw rozebrać do naga, a następnie wpychano biedne ofiary do ciemnic... Od tego dnia nieszczęśliwi nie otrzymywali już żadnej strawy....Z celi... słyszano codziennie głośne odprawianie modlitw różańca św. i śpiew, do których się też więźniowie z sąsiednich cel przyłączyli.... Gorące modlitwy i pieśni do Matki Najświętszej nieszczęśliwych rozlegały się po wszystkich gankach bunkra... Przewodniczył Ojciec Maksymilian Kolbe, a następnie chórem odpowiadali więźniowie. Ojciec Maksymilian Kolbe trzymał się dzielnie, nie prosił i nie narzekał, dodawał otuchy innym... Przy każdej inspekcji widziano Ojca Maksymiliana Kolbego, gdy już prawie wszyscy inni leżeli na posadzce, jak stojąc lub klęcząc w środku z pogodnym wzrokiem wpatrywał się w przybyszów (esesmanów). Tak upłynęły 2 tygodnie. W międzyczasie zmarł jeden po drugim, aż... pozostało tylko jeszcze 4, wśród nich także Ojciec Maksymilian Kolbe. Wydawało się to władzy za długo, cela była potrzebna dla nowych ofiar, toteż pewnego dnia przyprowadzili kierownika izby chorych, Niemca, przestępcę kryminalnego nazwiskiem Bock, który każdemu po kolei dawał zastrzyki kwasu karbolowego w żyły lewej ręki. Ojciec Maksymilian z modlitwą na ustach podał sam ramię katowi".

14 sierpnia 1941 W wigilię Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny św. Maksymilian, wycieńczony głodem, został dobity zastrzykiem fenolu. Następnego dnia jego zwłoki spalono w obozowym krematorium.

1948 Bp P. Yamaguchi, ordynariusz diecezji Nagasaki - jako pierwszy z biskupów - w liście do papieża Piusa XII poprosił o wyniesienie na ołtarze Sługi Bożego Ojca Maksymiliana Marię Kolbego.

17 października 1971 Beatyfikacja Ojca Maksymiliana Marii Kolbego w Bazylice Św. Piotra w Rzymie przez Ojca Świętego Pawła VI.

10 października 1982 Kanonizacja św. Maksymiliana na Placu św. Piotra w Rzymie.

Św. Maksymilian jest uznawany za opiekuna rodzin katolickich, środków społecznego przekazu, ruchu trzeźwości, krótkofalowców, energetyków, honorowych dawców krwi a przede wszystkim za "patrona trudnego stulecia" - wieku XX.

Wspomnienia br. Juwentyna Mfodożenia (osobiście znał Ojca Maksymiliana): Jaki był Maksymilian?

"Ojciec Maksymilian urzeknął swoją osobą. Temu urokowi nikt nie mógł się oprzeć.

Wśród braci urabiała się opinia, że to wyjątkowy człowiek, który cieszy się u Boga szczególnymi łaskami.

Niepokalanów - ze względu na dużą ilość zakonników i specjalny charakter - był unikatem. Ojciec Maksymilian Maria był duszą tego dzieła. Jego stosunek do współbrata był bezpośredni, ojcowski. Wszystkich nazywał swoimi braćmi w Niepokalanej. W zamian za to bracia darzyli go wielką miłością i czcią. Przed nim otwierali swe serca... Wstęp do jego celi miał każdy z mieszkańców Niepokalanowa o każdej porze dnia, a nawet nocy, gdy zaszła konieczność.

Niekiedy były duże kolejki pod jego drzwiami. Wszystkich słuchał z wielką cierpliwością. Gdy sprawa była radosna, gładził swą piękną brodę i, uśmiechając się, mówił: "Dobrze drogie dziecko, to wszystko dla Niepokalanej". Gdy były sprawy mniej przyjemne, wtedy przesuwał ziarenka różańca pod kapturem i modlił się. Mówił zawsze wolno, cicho z dużym zastanowieniem, obejmując słuchacza swym ojcowskim wzrokiem. Sprawy sporne łagodził, prosił o wyrozumiałość, o przebaczenie w imię Niepokalanej. Cella Ojca Maksymiliana jest na wskroś omodlona. Sekret Niepokalanowa polegał na tym, że Ojciec Maksymilian wprowadził najbardziej nowoczesną organizację pracy, opierając się przede wszystkim na posłuszeństwie, które nazwałbym nieomal nadprzyrodzonym. Sam praktykował tę cnotę w stopniu heroicznym. Wymagał też posłuszeństwa od swoich podwładnych. Mówił: "W posłuszeństwie tkwi cała siła Niepokalanowa".